

Haju, Do dziś

Znów liczę na palcach nas
Życie wjeżdża nowy styczeń (???)
Zniknie tu paru z was
Tak myślę
Dzieci, praca, hajs
Gdzie ci co w weekend na ławkach?
Tam po spraj czyli balsam
WTF, ziom?

Śmigam jak robot
Już nie rozkminiam tych obok
Już tylko trya, dom, dom
Tyra w koc
Trzymam poziom
Wiadomo, wszystko w porzo
Jak zawsze
Przekaż pozdro dziewczynie, żonie, dzieciakom i matce
Właśnie tak jest teraz
Wszystko czas pozmieniał
Tyle spraw wyraźniej widzę
To właśnie, teraz łap marzenia
Krzyczał każdy z nas
Paru z was już złapało je za wczas
Siema, bracie
Co jest grane w temacie życie we własne chacie, co?
Jest spoko
Hołd blokom składam
Wciąż to gadam
Kocham rap lata
Rosłem na nim od dzieciaka
Brat, błagam, że to mija minie wmawiaj
Z bloku dzieciak powiem gram
Swoje gram, nadal
Brat, błagam, że to mija minie wmawiaj

Swoje gram, nadal
Brat, błagam, że to mija minie wmawiaj
Nie, mi nie wmawiaj nie
/4x

Nie ma wśród nas nieskazitelnych
I czystych całkiem
Nie wszyscy też wyszli gdzieś wyżej, naprawdę
Nie wszyscy wyszli w ogóle z używek
A towar jak w tych klasycznych tekstach wjechał ich
Wjechał ich w Monar
Czasem dzwonią po słowo otuchy i proszą o pomoc
I ryje to banie kiedy myślę
WTF, ziomuś?
Jak to możliwe
Ty, brat czarno to widzę
Bo każdy z nas znał historie w których przegrano życie
Mega krzywe to
Ze można widzieć coś
I potem wjechać się w to
Dużo nie trzeba tu bo
Szybko zmienia punkt widzenia
Jeden rok
Głupi schemat
Setny raz słyszę to
Dzisiaj siema, jutro nie ma cię ziom
Takich kanałków było multum
Wiem to, lecz muszę zrzucić to
Bo muli ciężko

Wróci przeszłość
Kiedyś odwiedzi cie niechciany gość
To dla podwórek, które wychowały nas
Dzieciaki które wierzą w coś

Swoje gram, nadal
Brat, błagam, że to mija minie wmawiaj
Nie, mi nie wmawiaj nie
/4x